

Wisła dziękowała za plony

Data publikacji: 14.09.2015 10:55

Ponad 80 wozów, scenek dożynkowych, traktorów, ale i pieszych grup, w tym zespołów muzycznych i folklorystycznych uczestniczyło w korowodzie dożynkowym, którzy przeszedł przez Wisłę. W amfiteatrze uroczystie dziękowano Bogu za tegoroczne plony.

Tłumy mieszkańców i turystów zgromadził dożynkowy korowód, którzy przeszedł przez ulice Wisły. Wozy drabiniaste, ciągniki, traktory, ale i motocykle. Każdy chwalił się swoim sprzętem. Nie zabrakło przedstawicieli wiślańskich osiedli i stowarzyszeń. Przedstawiciele Towarzystwa Miłośników Wisły, które obchodzi 110 rocznicę istnienia, jechało... liczącą 55 lat Warszawą.

Dzisiaj Wisła rzeczywiście bardziej rolnicza niż turystyczna, bo przeżywamy święto dożynek. Ale myślę, że na całość też składa się przemysł turystyczny, który jest dla nas chlebem. Z tego, jako mieszkańcy żyjemy.
- mówi burmistrz Wisły Tomasz Bujok.

Gazdami tegorocznych dożynek byli Państwo Jolanta i Piotr Polokowie z Głębiec. Prowadzą gospodarstwo związane z owcami. ***Wypasamy na swoim terenie. Niestety w tym roku było dosyć ciężko jeśli chodzi o wypas, było sucho, trawa nie rosła, ale jakoś daliśmy radę*** – przyznaje pani Jolanta. ***Korzystamy z programów 'Owca+' to nie tylko na pokaz dla turystów, to także sprzedaż mleka i wyrobów. Mam nadzieję, że będzie się to rozwijać.*** - dodaje pan Piotr.

Korowód jak zwykle otwierała miejska maskotka 'wiślaczek', za nią w wozie jechały władze miasta i gazdowie dożynek. Wielkie emocje wśród widzów wzbudzały scenki przedstawicieli różnych zawodów. Byli i kominiarze i pracownicy leśni. Myśliwi wystrzałami, głośno zaznaczali swoją obecność. A strażacy schładzali obserwatorów strumieniami wody. Nie zabrakło też owiec. Liczące około 200 owiec stado przebiegło całą trasę korowodu, wzbudzając niemałe zainteresowanie.

Od kilku lat obserwujemy, że owce powracają do Wisły. Był okres, kiedy były one zapomniane, ale są one dobrą atrakcją turystyczną. Przykładem jest sałasz na Cienkowie, gdzie nie można już kupić serów, bo tak szybko się one rozchodzą. Czyli jest potencjał i zapotrzebowanie na tego typu inicjatywy - komentuje burmistrz Wisły.

W wiślańskim amfiteatrze proboszczowie kościołów katolickiego i ewangelickiego poprowadzili wspólną modlitwę dziękczynną. A obrzęd dożynkowy zaprezentował Zespół Wisła.

Jan Bacza

